

Redakcja i Administracja:  
Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna:  
z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K 60 h,  
zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.  
70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h,  
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków.  
Konto czekowe Nr. 34.095.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy:

Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).  
Konto czekowe Nr. 910.

**Ceny ogłoszeń** od miejsca wiersza (petitem)  
za pierwszy raz 20 hal., za każdy następny po  
15 hal. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skompli-  
kowany, pierwszy raz 40 h., następny po 15 h.  
Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.  
Głosy publiczne po kor. 2— od wiersza.  
Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za  
cenę 2 kor. za 100 egzempli. dla zamiejscowych,  
zaś po 1 kor. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-  
cztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca  
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## Upadek Gautscha.

W cztery dni po wypowiedzeniu swej  
głośnej mowy w parlamencie, w której na-  
woływał do nagonki na socjalistów i gro-  
ził urzędnikom, baron Gautsch skończył  
swoją żywot ministeryalny i stał się — po-  
raz trzeci — prawdziwym pensjonistą, bo  
nawet dawniejsza jego posada w najwyż-  
szym trybunale obrachunkowym już jest  
obsadzona. Trzy razy bar. Gautsch był o-  
wym „mężem opatrnościowym“, który po  
niepowodzeniach Badeniego, Körbera i Bie-  
nertha był powołany do ratowania pań-  
stwa, a teraz karierę swą zakończył tak  
marnie, że wykreślił z historii pamięć  
swoich zasług w sprawie reformy wybor-  
czej.

Gdy po wyborach w czerwcu b. r. oka-  
zało się, że nawoływania bar. Bienenrtha do  
utworzenia „koalicji porządku“ przeciwko  
socjalnym demokratom nie odniosły sku-  
tku i gdy w dodatku podpory jego rządów,  
chrześcijańsko-socjalni, wyszli z kampanii  
wyborczej zdruzgotani, powołano bar. Gau-  
tscha, zdawało się na stałe, dla ułożenia  
stosunków z nowym parlamentem. I był  
on w tym kierunku na dobrej drodze, gdyż  
od razu poznał, że uporządkowanie może  
nastąpić tylko przez powołanie Czechów  
do współudziału w większości i w rządzie.  
Tymczasem bar. Gautsch zaczął popełniać  
błąd po błędzie, a suma ich doprowadziła  
go do tego, że musi ustąpić bez nadziei po-  
wroćcia kiedykolwiek do tak ulubionej  
przez niego władzy.

Błędem bar. Gautscha było, że wbrew  
głośnym żądaniom i protestom ludności  
traktował drożynę jako „zjawisko ele-  
mentarne“, oddając Austrię w ręce sprzy-  
mierzonych agraryszów austriackich i węg-  
ierskich; błędem było, że po rozruchach  
głódowych w Wiedniu 17 września usiło-  
wał z tego aktu rozpaczliwie ukuć broń prze-  
ciw socjalistom, a szał jego w tym kie-  
runku spotęgował się jeszcze po strzałach  
Niegusa, za które chciał odpowiedzialność  
zrzucić na socjalistów; błędem było, że  
w swym niepojętym wprost — ze względu  
na jasne przebiegi w jego przeszłości —  
zasłepieniu dalej kroczył po tej drodze, na-  
wołując w mowie z 27 października do  
krucjaty przeciw socjalistom i grożąc bru-  
talnie urzędnikom.

Historia rozwiąże kiedyś tę zagadkę,  
dlaczego urzędnik, który zawsze uchodził  
za sumiennego stróża ustaw i który nie  
miał powodu do zwalczania specjalnymi  
środkami stronnictwa robotniczego, nagle  
bez powodu i bez potrzeby zmienił swój  
sztandar z hasłem zjednoczenia stronnictw  
do wspólnej pracy na hasło walki przeciw

jednemu stronnictwu. Nie możemy dziś o-  
sądzić, czy krok ten był aktem rozpaczli-  
wego człowieka, który widzi wymykającą mu się  
z rąk władzę, czy też listem polecającym  
pod adresem pewnej osobistości i pewnego  
koła ludzi, którzy kiedyś będą mogli te  
„zasługi“ ocenić i wynagrodzić.

Usiłowania te zawiodły; stronnictwa bur-  
żuazyjne, do których instyktów klasowych  
apelował bar. Gautsch, nie pokwapiły się  
z pochwytem rzuconego im hasła, nie  
chcąc narażać się na walkę ze świadomą  
swoich celów i swej siły reprezentacją kla-  
sy pracującej; także „u góry“ nie chciano  
widocznie zrozumieć intencji człowieka,  
który dla celów egoistycznych lekkomyślnie  
nie igrał z widmem walki o zasady, a wy-  
nikiem tego niezrozumienia jest dymisja  
bar. Gautscha i powołanie hr. Stürgkha  
na jego następcę.

Kim jest hr. Stürgkh, znajdujemy ja-  
sną odpowiedź w jego przeszłości. Czło-  
wiek, który przez 20 lat zasiadał w parla-  
mencie pod firmą „liberała“; człowiek,  
który za Taaffego i za Badeniego był go-  
rącym narodowcem niemieckim — nagle  
okazuje się najczarniejszym reakcjonistą  
w chwili, gdy sprawa reformy wyborczej  
zaczęła przybierać realne kształty. A zwa-  
żając on reformę w najbezwzględniejszy  
sposób, nie cofając się przed niegodną je-  
go „hrabiowskiej godnością“ demagogią;  
cisnąc się w Izbie posłów tak zapamiętałe,  
że poseł Daszyński musiał go mitygo-  
wać nadzieją, że on, który w parlamencie  
kuryalnym nie mógł zostać ministrem, zo-  
stał nim w parlamencie powszechnego  
głosowania.

Tak też stało się: hr. Stürgkh, stary  
„liberał“, kandydował przy pierwszych wy-  
borach w r. 1907 jako klerykał i —  
upadł, aby zaraz znaleźć się w Izbie pa-  
nów. Stąd wyciągnął go na światło baron  
Bienenrth, powierzając mu tękę wyznań i  
oświaty. Jak on pojmował swą misję, wy-  
nika najlepiej z tego, że wszyscy jego da-  
wniejsi stronnicy polityczni odwrócili się  
od niego; Niemcy postępowi i narodowi  
wyrzekali się wszelkiej z nim wspólności;  
nie uznawali go nawet za niemieckiego  
ministra i w pismach i na zgromadzeniach  
zwalczyli go jako jawnego klerykała i re-  
akcyonistę. A hr. Stürgkh dalej szedł po  
drodce, która miała go zaprowadzić na na-  
czelne w państwie stanowisko; wydawał  
szkolnictwo wszystkich stopni na łup kle-  
rykałom; latami nie załatwiał rekursów  
przeciw zmuszaniu dzieci szkolnych do  
praktyk religijnych wbrew woli rodziców;  
ministerstwo swe zrobił ekspozyturą kon-  
ferencyj biskupich i w ten sposób, zaskar-  
biwszy sobie względy tam, gdzie kleryka-  
lizm ma najsilniejsze oparcie, znalazł się

teraz na miejscu swego osobistego anta-  
gonisty, na miejscu szefa rządu.

Hr. Stürgkh nie łudzi się, jakoby jemu  
udało się to, o co rozbił się Gautsch. Nie  
marzy on o utworzeniu większości, na któ-  
rej mógłby oprzeć gabinet parlamentarny;  
chce być ministrem-urzędnikiem, którego  
marzeniem jest przeprowadzić najpilniejsze  
„kucniezności państwowe“ i zrobić miejsce  
szczęśliwemu następcy. Hr. Stürgkhowi  
obojętne jest, czy otrzyma prowizoryum  
budżetowe od parlamentu, czy zadekretu-  
je sobie na podstawie § 14; mogli  
Kielmansegg i Wittek „rządzić“ tym para-  
grafem, dlaczego nie mógłby hr. Stürgkh,  
który nie grzeszy zbyt skrupułow, tak  
rządzić.

Parlament stanie teraz wobec ciężkiego  
zadania. Mając przed sobą premiera, który  
zdecydowany jest i bez parlamentu rzą-  
dzić, musi Izba ludowa zebrać swe siły;  
musi przygotować się na walkę o swą po-  
zycję; musi ewentualnie dać odstraszący  
przykład wszelkim Stürgkhom, że § 14  
na długą metę rządzić nie można, jak nie  
mógł nim rządzić bar. Bienenrth. Obojętne  
jest, jacy urzędnicy będą teraz odgrywali  
rolę statystów na fotelach ministeryalnych;  
gruntem jest uniemożliwienie im zasiadze-  
nia się w tych fotelach wbrew parlamen-  
towi i wbrew potrzebom ogólnego rozwoju.

## Drożyna.

Wywóz kartofli z Galicyi.

Biuro koresp. rozesłało wczoraj następu-  
jący telegram:

„Ze względu na okoliczność, że w Galicyi  
i Bukowinie czeka wielka ilość zie-  
miaków na przewiezienie do Czech,  
Moraw i Śląska, a zachodzi obawa mro-  
zów, wysłano 2000 krytych wagonów, które  
mają produkty te przewieźć w najszybszym  
czasie na miejsce przeznaczenia.“

Przypominamy, że w Izbie posłów kil-  
kakrotnie wskazano na to, że wywóz kar-  
tofli z Galicyi odbywa się na wielką skalę  
i że wskutek tego ludności naszej, która  
w zimie żywi się prawie wyłącznie kartof-  
lami, grozi głód. Sprawę tę poruszył po-  
seł Daszyński w mowie swej z d. 10  
października, wskazując na zakupna agen-  
tów pruskich, a potem poruszył ją poseł  
Diamand we wniosku swym o zakaz  
używania kartofli do wyrobu wódki, a tu  
nagle wywozi się taką masę kartofli do  
krajów zachodnich, zapewne dla przerobie-  
nia ich na wódkę. W dodatku uważają to  
wygłodzenie Galicyi za „zasługę“ i podno-  
szą, że „dzięki interwencji bar. Battaglii“  
udało się uzyskać od ministerstwa wysła-  
nie tych wagonów.

Obszarnicy wschodnio-galicyjscy nie tro-

szą się jednak o takie drobnostki; dla  
nich najważniejszym jest zysk, a głód lu-  
dności nie gra w ich obliczeniach żadnej  
 roli.

## Mięso argentyńskie w Tryeście.

Dnia 7 b. m. przywiezie parowiec „Zo-  
fia Hohenberg“ do Tryestu 650.000 klg.  
mięsa wołowego i 50.000 klg. baraniny;  
dnia 25 b. m. parowiec „Atlanta“ przy-  
wiezie 500.000 klg. mięsa wołowego, a w  
początku grudnia przywiezie parowiec  
„Francesca“ 700.000 klg. mięsa wołowego  
i 50.000 klg. baraniny — razem 1,850.000  
klg. mięsa wołowego i 100.000 klg. bara-  
niny.

Wobec tego, że rząd obstaje ciągle przy  
swym stanowisku, że bez zgody Węgier  
nie może dopuścić zamorskiego mięsa, a  
układy z Węgrami o zgodę rozbiły się,  
zdaje się, że w Tryeście nie pozwo-  
lą tego mięsa wyładować, lecz — po-  
dobnie jak było z transportem poprzednim —  
przewiezie się je do Włoch i Szwajcarii.  
Koniecznym przeto jest, aby parlament jak  
najrychlej uchwalił znany wniosek komisji  
drożynianej.

## Kongres w Insbruku.

Zjazd niemieckiej socjalnej demokracji w  
Austrii rozpoczął się w niedzielę po południu  
w salach miejskich w Insbruku. Imieniem to-  
warzyszów tyrolskich powitał delegatów tow.  
Holzhammer, poczem imieniem zarządu  
partyjnego tow. poseł dr Adler otworzył  
zjazd dłuższą przemową. Wskazał on na to,  
że przy ostatnich wyborach napotkała partya  
na zorganizowany opór ze strony przeciwni-  
ków, którzy coraz bardziej są świadomi, że-  
go się mają obawiać ze strony socjalnej de-  
mokracji. Ale nietylko ataki przeciwników,  
lecz także nasze własne słabości, braki i za-  
niechcenia przyczyniły się do takiego rezul-  
tatu wyborów, jaki nastąpił. Partya ma tedy  
przed sobą ogrom pracy agitatorskiej, wycho-  
wawczej i organizatorskiej.

„Że spełniłbym moje zadanie — ciągnął  
dalej tow. dr Adler — gdybym nie wspominał  
krótko, że my niemieccy socjali demokraci  
w Austrii należymy do międzynarodówki  
austriackiej i że ta międzynarodówka  
austriacka właśnie przechodzi ciężkie prze-  
silenie. Będzie przedmiotem i zadaniem kon-  
gresu określić obowiązek niemieckiej socjal-  
nej demokracji w tem przesileniu i wytknąć  
nam drogę, którą w przyszłości kroczyć  
mamy.“

Następnie wskazał dr Adler na obecną sy-  
tuację gospodarczą i polityczną. W czasie  
szalejącej drożyny i lichwy agrarnej minister  
każe robotnikom milczeć. Prowokuje on wal-  
kę, bo chce walki. Wiemy dobrze, że karty

## WSPOMNIENIA A. PIETROWA.

### Historia wybuchu przy ul. Astrachańskiej.

15) Na pożegnanie powiedział mi, że wcale nie  
domaga się, bym opowiadał mu jakieś tajem-  
nice konspiracyjne, przykro mu tylko jest,  
dlaczego zamiast szczerzej odpowiedzieć, że mam  
oś na sercu, lecz powiedzieć nie mogę, za-  
cząłem się wykręcać i zapewniać, że wszy-  
stko w porządku. Pocałowaliśmy się i teje  
noce Bartold wyjechał.

### Ostatnie pertraktacje z Gerasimowem.

Następnego ranka pojechałem do Peters-  
burga, posłałem do ochrony telegram z za-  
wiadomieniem o swym przyjeździe, i Gerasi-  
mow wyznaczył mi randkę w oddzielnym ga-  
biniecie pewnej restauracji w czasie obiado-  
wym.

Przyszliśmy do restauracji, zastałem sa-  
mege generała w oddzielnym gabinecie przy  
stole zastawionym z nadzwyczajnym przepy-  
chem.

Podczas tej ostatniej rozmowy generał wka-  
zał mi, że wszystkie moje warunki zostały  
przez niego wykonane, jakkolwiek zrobić to  
było bardzo trudno. Na dowód tego, jakie  
trudności miał do zwyciężenia, generał opo-  
wiedzał szczegóły swej podróży do Saratowa  
i Kazania.

— Wiecie chyba — mówił — że u nas  
należy się żandarmom specjalne wynagro-

dzenie za złapanie wybitniejszych działaczy  
rewolucyjnych, a także za każdy dobrze przy-  
gotowany i opracowany proces polityczny.  
Dzięki znanemu wam doniesieniu naszego  
agenta, saratowskiej i kasanśkiej żandarmi  
żyli nadzieję rozpoczęcia całego szeregu efe-  
ktownych procesów i otrzymania za to bar-  
dzo realnego podziękowania. Raptem przy-  
jeżdżam ja i wybieram z papierów wszystkie  
dokumenty, mogące Bartolda kompromitować,  
a zdobyte z takim trudem. W rezultacie za-  
miast wspaniałego procesu otrzymujemy bar-  
dzo słabo uzasadnione oskarżenia przeciw sze-  
regowi nieciekawych, niczem się nie wybi-  
jających ludzi. Słowem cały koloryt procesu  
znika. Żandarmi odgrywają rolę ludzi nie-  
umiejących nawet zebrać potrzebnych dla  
procesu faktów, w roli niezadowolonych agentów  
szpiegostwa politycznego. Z tem nie mogli się  
oni naturalnie pogodzić bez należytego wy-  
nagrodzenia. Musiałem dać solidną sumkę  
naczelnikowi kasanśkiego zarządu żandarm-  
skiego, saratowskiemu pułkownikowi Siemi-  
ganowskiemu obiecać order Włodzimierza  
trzeciego stopnia, rotmistrzowi zaś Martyno-  
wowi — rangę podpułkownika.

Jak widzicie, ofiary są wielkie, lecz dla  
was jestem gotów do wszelkich ofiar. Zato  
ze swej strony żądam, abyście z literalną  
ścisłością wykonali moją instrukcję, którą  
zaraz wam wyłożę.

Wierzę wam bezwarunkowo. Nie potrze-  
buję od was wiadomości żądanych, gdyż te  
wiadomości, które mogłybyście dać mi, są i  
tak znane ze słów innych, mniejszych współ-

pracowników. Wam się należy inna rola.  
Kategorycznie zabraniam wam udzielać ja-  
kichkolwiek wiadomości komukolwiek, oprócz  
maie lub też przeznaczonej przezemnie spe-  
cjalnej osobie. Kategorycznie zabraniam wam  
przenikać i dowiadywać się o innych sferach  
pracy poza bojową. Nawet mnie nie nie po-  
winnicie komunikować o innych przedsię-  
wzięciach partyjnych, nie mających charakteru  
bojowego.

Te strony są zazwyczaj należycie oświe-  
tlane przez innych, i byłoby głupotą ryzy-  
kować reputację takiego człowieka jak wy  
dla zasypiania ludzi lub transportu bibuły.  
Powtarzam, wasze usługi w tej dziedzinie są  
zbędne. Bynajmniej też nie żądam waszych  
usług w czasie najbliższym. Nie staram się  
nawet wykorzystać was dla oświecenia pro-  
jektowanego we Włoszech zamachu na Mi-  
kolaja. Chyba, że się dowiecie, iż niejaki Z.  
pojechał tam dla zorganizowania tego zama-  
chu wraz z włoskimi anarchistami, lub też  
jeśli wyjedzie tam Sawinkow, w takim razie  
przyda się nam zawiadomienie o tem, cho-  
ciaż, powtarzam, ważnem to nie jest.

Jednak ciekawi jesteście, kto teraz stoi u  
nich na czele bojowej organizacji. Początkowo  
na radzie w Paryżu bojowa organizacja zo-  
stała poruczona Z., lecz później otrzymałem  
wiadomość, iż cała sprawa bojowa została  
oddana pod kierownictwo Sawinkowa.

O tem, jeśli chcecie, dowiecie się, na  
pizście, to ciekawe. Przed listopadem w każ-  
dym razie nie poważnego przedsięwzięć nie  
potrafą.

Nie powinniście się wcale spieszyć z do-  
starczaniem nam jak najobfitejszych wiadomo-  
ści, powinniście powoli i pewnie przysuwać  
się coraz to bliżej ku centrowi partii, zdo-  
bywać coraz to większą wiarę i wstąpić  
wreszcie do bojowej organizacji. Od tej chwili  
sprawa załatwiona. Pomogę wam stać się  
sławnym rewolucjonistą i stanąć na czele  
bojowej organizacji. Nie będzie to mi zbyt  
trudnem. Na razie zaś będę w zupełności  
zadowolony, jeśli wam uda się przedostać  
w charakterze szeregowego bojowca. Powin-  
niście tylko starać się unikać roli wykonawcy  
aktu terrorystycznego, lecz jeśli uniknąć nie  
będzie można, też niewielka strata — are-  
stuję was przed wykonaniem i zostaniecie  
administracyjnie wysłani do kraju jakuckiego,  
a z drogi urządzić wam ucieczkę. Natu-  
ralnie, ażeby taką ucieczkę urządzić konspi-  
racyjnie, wysłamy was nie z ogólnym eta-  
pem, lecz ze specjalnym żandarmem peters-  
burskim.

Dla Boga, nie niepokójcie się, mój kochany,  
czule mówił generał, jeśli dzięki tym lub  
owym przyczynom nie uda się wam na po-  
czątku przystąpić do roboty i będziecie mu-  
sieli na razie tylko odpoczywać.

Tak, jeśli nawet sami zechcecie sobie od-  
począć, nie zenujcie się, szanujcie zdrowie,  
odpoczywajcie z Bogiem. Pojmijcie, że po-  
winniście być człowiekiem przyszłości, poj-  
mijcie, że ta przyszłość jest tak wielką, tak  
wspaniałą!

(Ciąg dalszy nastąpi).



powołujące do wojska, przepaski dla podkomendantów i cyrkularze leżą już od dawna przygotowane. Rząd obecnie niczego innego sobie nie życzy, jak walki, aby pan Gautsch mógł wystąpić jako „zbawca po rządach”. Jest w tym nanka nietylko dla kolejarzy. Gdyby się rząd odważył dobrać się do naszych organizacji, połamie sobie zęby na tym granicie. (Bursliwie oklaski). Musimy wszyscy mieć świadomość, że zbliżamy się do okresu, który stawiać nam będzie zdwojone wymagania odwagi, zimnej krwi, rozsądku i karności. Nasi mężowie zaufania niechaj na każdym kroku podwójnie rozważają swoją odpowiedzialność.

Przewodniczącym kongresu został następnie wybrany tow. poseł Pernerstorfer, zastępcą przewodniczącym tow. pos. Abram z Innsbruku i Tomschik.

Imieniem socjalnej demokracji Niemiec powitał kongres tow. Müller z Berlina, poczem zabrał głos tow. Kautsky z Berlina, słynny teoretyk socjalizmu, który podniósł znaczenie międzynarodówki. „Ja jestem — mówił tow. Kautsky — Czechem i Niemcem. Gdyby ściśle przeprowadzono narodową separację, musiano by mnie przeciąć na dwie części i nie ośmielał się powiedzieć, na którą stronę padłaby moja piękniejsza część. (We śmiech). Pochodzę z ojca Czecha i matki Niemki i do 17 roku życia byłem fanatycznym nacjonalistą czeskim i nie znałem większego grzechu, jak być Niemcem. Ale walka robotników paryskich nauczyła mnie ideału socjalizmu. I wobec tego wielkiego, wspaniałego ideału znikł nacjonalizm”. W dalszym ciągu wskazał tow. Kautsky na to, że nadzwyczajna siła socjalnej demokracji w Austrii polegała na jej swartości międzynarodowej wobec burżuazji rozbitej narodowo i że w czasach rosnącego imperyalizmu, droższymi i niebezpiecznymi wojnami tem usilniej trzeba sobie wziąć do serca słowa Marxa: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!”

Przemawiali następnie delegaci zagraniczni: Trocki w imieniu rosyjskiej, Kunfi imieniem węgierskiej socjalnej demokracji. Z innych austriackich partji socjalno-demokratycznych witali kongres tow. poseł Pittoni imieniem włoskiej, tow. poseł Wityk imieniem ukraińskiej, tow. Kristan imieniem słoweńskiej; wszyscy trzej przemawiali za wzmocnieniem międzynarodówki socjalistycznej w Austrii. Czesko-słowańska socjalna demokracja (separatyści) nadesłała pismo, w którym oświadcza, że nie wysłała na kongres swoich przedstawicieli, aby zjazd w swej dyskusji o sprawie czeskiej nie musiał się krępować wobec nich względami uprzejmości towarzyskiej.

Poniedziałkowe posiedzenie kongresu zajęły sprawozdania.

Sekretarz partyjny tow. poseł Skaret złożył sprawozdanie z działalności zarządu partyjnego, a skarbnik partyjny tow. poseł dr Ellenbogen sprawozdanie kasowe, uzasadniając wniosek o wprowadzenie obok ogólnego podatku partyjnego także regularnych wkładek na fundusz wyborczy.

Redaktor „Arbeiter Zeitung” tow. Austerlitz złożył sprawozdanie o prasie partyjnej. Obok centralnego organu „Arbeiter Zeitung” w Wiedniu i „Arbeiterwille” w Gracu powstały eodienne pisma partyjne w Lincu, Salzburgu, Innsbruku i Libercu.

Najbliższem zadaniem będzie założenie pism codziennych w Cieplicach, oraz na Morawach. Założono dwutygodnik agitacyjny „Das Volk” dla masowego rozpowszechniania. Założenie dziennika dwucentowego na wzór „Kronen-Zeitung” jest dla partji niemożliwe. W końcu wyraża referent wśród oklasków życzenie, żeby tow. dr Adler przystąpił do spisywania swych pamiętników, oraz żeby się zabrano do pisania historii ruchu socjalistycznego w Austrii.

Tow. Emmerling złożył sprawozdanie o finansowem położeniu prasy partyjnej. Dochody „Arbeiter Zeitung” z prenumeraty i sprzedaży wzrosły w ostatnim roku o 62 tysiące, z inseratów o 20 tysięcy koron; ale wzrosły również wydatki redakcyjne o 11 tysięcy, kosztu druku o 19 tysięcy koron, a także kosztu ekspedycji wzrosły znacznie. Abonentów przybyło 26 tysięcy. W pewnych dniach nakład „Arbeiter-Zeitung” dochodził do 137 tysięcy egzemplarzy. Od wyborów jest stały przybytek abonentów, a zwłaszcza po 17 września. Liczba abonentek czasopisma kobiet „Arbeiterinnen Zeitung” wzrosła z 16 na 25 tysięcy. Naukowy miesięcznik „Der Kampf” daje partji rocznie przeszło 1000 K czystego dochodu. Wiedeński drukarnia partyjna „Vorwärts” miała roczny obrót koron 1,393.000 — a więc o 200 tysięcy koron

większy, niż w roku poprzednim, w czem 120 tysięcy wynoszą druki wyborcze.

Tow. Heydtmann złożył sprawozdanie o wiedeńskiej księgarni partyjnej, która w roku ubiegłym założyła filię w Gracu. W czasie wyborów wydała księgarnia milion broszur agitacyjnych, z których rozsprzedano 850.000.

Tow. dr Czech z Berna złożył sprawozdanie komisji kontrolującej, tow. Witzmann sprawozdanie komisji prasowej, towarzysza Proft sprawozdanie z ruchu kobiecego, tow. Jenschik sprawozdanie z ruchu młodzieży socjalistycznej.

Po dyskusji uchwalono zarządowi partji nemu absolutoryum.

Na wtorkowym posiedzeniu kongresu pojawili się jako goście także tow. posłowie Daszyński i dr Diamand, przedstawiciele polskiej partji socjalno-demokratycznej, jakoteż tow. Demetrowicz z Zagrzebia, przedstawiciel chorwackiej socjalnej demokracji.

Tow. poseł Seitz złożył sprawozdanie z działalności parlamentarnej klubu niemieckich posłów socjalno-demokratycznych.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Zjazd uchwalił polecić zarządowi partyjnemu, aby przygotował akcję walki o prawo wyborcze do sejmiku i Rad gminnych. Dalszy wniosek żąda od klubu niemieckich posłów socjalno-demokratycznych energicznego stanowiska przeciw podwyższeniu cen tytoniu i cygar.

#### Sprawa separatystów czeskich.

Na popołudniowym posiedzeniu wtorkowym referował tow. dr Adler o stosunku niemieckiej socjalnej demokracji do bratnich partji w Austrii.

Trzygodzinny referat tow. dra Adlera wysłuchał kongres z naprężoną uwagą, wśród uroczystej ciszy. Potężne wrażenie wywarła na wszystkich ta mowa, w której tow. Adler bronił dzieła swego życia: jednolitości partji.

Dr Adler wywołał, że rozwój polityczny doprowadził do narodowego zróżniczkowania partji. Stosunki niemieckiej partji z polską i włoską, mimo różnicy zdań w niektórych szczegółach, były zawsze wzorowe, do czego przyczyniało się bezwzględne rozgraniczenie terytoryalne. Z czeską partją były trudności, ale bez dyskusji i zatargów nigdzie obyć się nie można. Jednakowoż rozwój ekonomiczny przebiegał jak najciślej jednolitości i centralizacji związków zawodowych. Na tem stanowisku stanął też kongres międzynarodowy w Kopenhadze. W odpowiedzi na uchwałę kopenhaską separatysty rozbili organizację centralną górników, a w końcu wtargnęli do Wiednia. Należy to zło możliwie ograniczyć, należy przebiec okres separatyzmu, chroniąc robotników niemieckich od spustoszeń nacjonalistycznych w ich głowach, ażeby nie przyszło do tego, by robotnicy niemieccy zniecierpliwieni zawołali: mamy już tego dość! preż z Czechami!

Tego się boję, to jest widmo, które przed sobą widzę. Rozumiem powody, które skłoniły centralistów czeskich do oderwania się od czesko-słowańskiej partji socjalno-demokratycznej, — ale nie mogę się wyzwolić z mojej całej egzystencji partyjnej i dla mnie ten, kto występuje przeciw jednolitości partyjnej, jest oskarżonym, któryby musiał bardzo dużo ważnych powodów przytoczyć, zanimbym go uniewinnił!

W dalszym ciągu oświadczył tow. dr Adler, że sprzeciwia się wszelkim wnioskom o zerwanie stosunków z separatystami czeskimi, bo przez zrywanie i wykluczanie nie dojdzie się do zespolenia. Dlatego proponuje on inną drogę: Obecnie ogólny kongres partyjny nie jest możliwy, ale należy poczynić wszelkie przygotowania do odbudowania zjednoczonej partji i w odpowiednim momencie, gdy porozumienie będzie możliwe, zwołać narodowe komitety wykonawcze wszystkich partji na wspólną konferencję.

Trzeba cierpliwości, a cierpliwość jest obok odwagi najpiękniejszą cnotą socjalistyczną.

Tow. dr Adler przedłożył obszerną rezolucję. Potępia ona separatyzm w związkach zawodowych; uznaje centralistyczną „czeską socjalną demokrację”; wyraża nadzieję, że jednak zwycięży tradycja między narodowa i poleca zarządowi partyjnemu wystąpić w stosownym czasie z inicjatywą zwołania nadzwyczajnej konferencji narodowych komitetów wykonawczych celem wznowienia międzynarodowej organizacji partyjnej w Austrii i przystosowania jej do danych obecnie warunków partyjnych.

Dyskusję nad tym punktem odłożono do dnia następnego.

Innsbruck, 2 listopada. Wniesiona na zjeździe niemieckiej partji socjalnej demokratycznej rezolucja w sprawie stosunku do Czechów wywołała dyskusję, która wypełniła cały dzień wczorajsz. Zgłoszono szereg poprawek, między temi wnioski, aby jako reprezentację proletariatu czeskiego uznać tylko „czeską robotniczą partję socjalno-demokratyczną” (centralistyczną), nie zaś „czesko-słowańską partję soc. dem.” (separatystyczną); niemiecka partja soc. dem. powinna zerwać z separatystami czeskimi wszelkie stosunki. Poleca się zarządowi partyjnemu, aby stworzył warunki, umożliwiające utworzenie nowej ogólnej partji. Zjazd oświadcza, że przynależność do jakiejś organizacji nacjonalistycznej jest niezgodna z przynależnością do partji socjalno-demokratycznej. Zjazd uchwalił wybrać komisję, która ma dziś zdać sprawę z rezolucji i wniesionych do niej poprawek.

## Dymłysa bar. Gautscha.

### Hr. Stürgkh premierem.

Wiedeń, 1 listopada.

Prezydent ministrów bar. Gautsch na podstawie uchwały rady ministeryjalnej, odbytej wczoraj w południe, przedłożył cesarzowi dymłysę całego gabinetu.

Jak w kołach parlamentarnych słysząc, bar. Gautsch nie obejmuje misji utworzenia nowego gabinetu.

Utworzenie nowego gabinetu będzie powierzone hr. Stürgkhowi, który utworzy gabinet czysto urzędniczy. Hr. Stürgkh był w ostatnich dniach trzy razy u cesarza na audyencji. Audyencye nie odnosiły się do spraw jego ministerstwa, lecz hr. Stürgkh zdawał cesarzowi sprawę ze stosunków parlamentarnych. Z góry umówionem było, że jeżeli bar. Gautsch zorientuje się, że ma większość do dyspozycji, to utworzy gabinet, jeżeli nie, to misję tę obejmie hr. Stürgkh. Bar. Gautsch w ostatnich dniach sondował szczególnie w kołach niemieckich usposobienie i przekonał się, że Związku narodowo-niemieckiego za sobą mieć nie będzie. Dalej okazało się, że i lewe skrzydło Czechów nie ma ochoty do popierania go. Skutkiem tego bar. Gautsch, przedstawiając cesarzowi całą sytuację, zaproponował oddanie steru rządów w ręce hr. Stürgkha.

Hr. Stürgkh ma utworzyć gabinet czysto urzędniczy, oparty na zasadach, które wygłosił bar. Gautsch w swojej ostatniej mowie. Rozpoczął on już wczoraj wieczorem rokowania z poszczególnymi osobistościami. Zgodnie donoszą, że Zaleski po zostanie w tym gabinecie jako minister dla Galicji.

Chodzi pogłoska, że hr. Stürgkh tworzy gabinet przejściowy urzędniczy, z wyraźnym zamiarem utworzenia później, w miarę możliwości, gabinetu parlamentarnego. Ma on przytem liczyć na poparcie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

## Przegląd polityczny.

Nowy premier austriacki Karol hr. Stürgkh urodził się w r. 1859 w Gracu. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich został urzędnikiem w ministerstwie oświaty, a w r. 1892 wybrała go wielka własność w Styrii posłem do parlamentu. Ta przylączył się do wiernokonstytucyjnej szlachty (liberalnej) i zwał się jako jeden z przywódców rządu Badeniego i Thuna jako przeciwnik Niemcom skierowane. W późniejszym swym rozwoju zbliżał się coraz bardziej do kleryków, a najgorzej zachował się w czasie walki o reformę wyborczą, której był największym przeciwnikiem. Za to spotkała go też kara, gdyż przy wyborach w r. 1907, mimo że był kandydatem kleryków w Styrii, upadł. Dla osłodzenia mu klęski, zamianowano go członkiem Izby panów, a w lutym 1909 został ministrem oświaty w gabinecie Bieberta.

Obstrukcyja w sejmie węglerskim. Budapesteńskie dzienniki stwierdzają, że rokowania kompromisowe zupełnie się rozbiły. Stwierdza to także półurzędowy komunikat. Przed wydaniem tego komunikatu odbyła się rada ministrów, na której hr. Khuen przedstawił rezultat swojej porannej konferencji z prezydentem Izby posłów. Hr. Tisza, zapytywany przez dziennikarzy, oświadczył, że po mowie Justha, który wyraźnie zaznaczył, że nie dopuści do zawarcia pokoju bez powsze-

chnego głosowania, i po oświadczeniu Kosutha, że bez Justha nie zawrze żadnego kompromisu, wszelkie rokowania stały się zbytecznymi. Obecnie, rzekł hr. Tisza, musimy wymusić pracowitość sejmku przez ostre stosowanie regulaminu.

Następne posiedzenie sejmku odbędzie się 6 listopada.

O połączenie Krety z Grecją. Po kilku tajnych posiedzeniach oświadczyło zgromadzenie narodowe Krety, że przedłużenie funkcji obecnego prowizorycznego rządu uważa za szkodliwe, oraz, że uznaje okoliczności obecne za korzystne, aby obrócić w czyn uchwałę z d. 24 września 1908 r. w sprawie połączenia z Grecją. Zgromadzenie zastrzega sobie uchwalenie później środków, któreby mogły zapewnić wykonanie tej uchwały.

## Z sali sądowej.

Kraków, 2 listopada.

### Echo strejku na uniwersytecie.

Dzisiaj toczyła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw akademikom: Aleksandrowi Grunerowi z Podgórzia i Julianowi Kaufmanowi z Warszawy.

Rozprawie przewodniczył radca Olszewski, oskarża prokurator dr Olszewski, broni dr Gumplich.

Akt oskarżenia zarzuca akad. A. Grunerowi opór stawiany policji, opasującej kordonem bramę uniwersytetu w dniu 30 stycznia z. r. w czasie strejku z powodu narzucenia akademikom na profesora ks. Zimmermanna. Opór ten miał stawiać w ten sposób, że nie usłuchał wezwania do „rozejścia się”, do otwarcia bramy uniwersytetu, lecz obowiązywał bramę drutem. Prócz tego miał krzyknąć: Pfui, preż z polięją!

Akad. Julian Kaufman oskarżony jest o obrazę st. komisarsa Broszkiewicza, do którego powiedział: Panie Broszkiewicz, my pana znamy, pańskie miejsce „pod telegrafem”.

Oskarżony Gruner nie poczuwa się do winy.

Przewodniczący: Czy pan słyszał wezwanie policji do otwarcia bramy?

Oskarżony: Nie.

Przew.: Czy pan krzychał na komisarsa Krzyżanowskiego i Broszkiewicza: pfui, preż z polięją!

Osk.: Nie.

Oskarżony Kaufman również nie poczuwa się do winy. Słów: Panie Broszkiewicz, my pana znamy, pańskie miejsce „pod telegrafem” — użył, lecz w tem nie widzi obrazę, tem bardziej, że wyrzekł je spokojnym głosem.

Przew.: Czy był pan przywódcą?

Osk.: Nie.

Świadek Lachnit, oficer policji, pełniący w dniu tym służbę, widział jak oskarżony Gruner wypuszczał z uniwersytetu akademików, lecz wezwania policji do otwarcia bramy nie słyszał.

Świadek Suchoń, urzędnik policyjny, również wezwania policji nie słyszał.

Świadek dr Tomasiak, starszy komisars policyji stwierdza, że wzywał do otwarcia bramy.

Przew.: Czy pan, jako komisars policyji, miał władzę na terytorium uniwersytetu? Czy mógł pan wzywać młodzież w gmachu uniwersytetu do rozejścia?

Świadek: Miałem i mogłem to zrobić, bo mi o tego upoważnił rektor uniwersytetu!

Poczem o godz. 12 nastąpiła kilkuminutowa przerwa.

## Kłęski Włochów w Tripolisie.

Wiadomości z Tripolisu brzmiały rozmaicie, stosownie do tego, czy pochodziły z Konstantynopola czy z Rzymu. Podczas gdy w stolicy Turcji nawet te strony rządu zapewniają, że Włosi ponieśli klęskę, że pół miasta musieli oddać załodze tureckiej i że wkrótce cały korpus ekspedycyjny podda się, to w Rzymie ciągle zapewniają, że „w sytuacji nie zaszła żadna zmiana”, przyczem w dalszym ciągu nie chcą podać wysokości poniesionych strat.

Prawdą jest, że wiadomości tureckie należy przyjmować bardzo ostrożnie, ale z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że położenie Włochów jest bardzo ciężkie, co wynika choćby z tego, że zapowiadają wysłanie do Afryki armii ze 100 000 ludzi. „Chory człowiek” umie się jeszcze bronić, a fanatyzm muzułmański nie jest częścią pogroźką, o czem świadczą dziesiątki tysięcy Arabów waleczących pod Tripolisem.

O ciężkiem położeniu Włochów można so-

Dr. S. FRIEDIKER i A. GOLDMANN ZAKŁAD DENTYSTYCZNY w Krakowie  
otworzyli ul. Grodzka L. 3.

Znakomitą herbatę

o prawdziwym aromacie

1/4 fnt. proszkowej . K 0 80  
1/4 „ liściowej I. „ 1-70  
1/4 „ „ II. „ 1-40  
1/4 „ liśc. z kwiatem „ 2—

poleca

Magazyn lamp,  
szkła i porcelany

Wł. Tomaszewski, Rynek 16

u wylotu ul. Grodzkiej. — Telefon 1148.



bie wyrobić sąd z ich własnych depesz. Nie przyznając się do klęski, podają między wierszami, że walki toczą się pod murami miasta, z czego wynika, że musieli cofnąć się z zajmowanych stanowisk w oazach podmiejskich. Zdaje się, że faktycznie Włosi posiadają tylko taki skrawek wybrzeża, który może stać pod osłoną ciężkiej artylerii ich floty; o posuwaniu się w głąb kraju nie mogą marzyć, gdyż — jak podają — wszystkie kryjówki roją się od Arabów.

Wojna zapowiada się na długo. Turcy, którą uważano za łatwy łup, okazuje niespodzianie wielką energię, a armia jej wytrzymuje porównanie z każdą armią europejską. Trzej młodzi oficerowie: Nachet, Eaver i Fethi okazali się zdolnymi uczniami swych niemieckich nauczycieli, a Włochy, jeżeli jeszcze myślą o dokończeniu rozpoczętego dzieła, muszą się przygotować na długą i kosztowną wojnę.

(Telegramy).

#### Doniesienia tureckie.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny ogłasza telegram komendanta w Tripolisie donoszący, że w nocy z dnia 26 października wojska tureckie i ochotnicy podjęli ogólny atak na pozycje włoskie, przyczem przełamano w kilku punktach linię włoską. Część atakujących dotarła aż do miasta. Tureckie prawe skrzydło przelało linie nieprzyjaciela, który został odparty aż do granicy kwatery. Nieprzyjacieli opuścili forty i uciekli. Wojska i ochotnicy obsadzili pozycje i podjęli pościg za uciekającymi. Nieprzyjacieli rozpoczął ze swoich stanowisk silny ogień z dział szybkostrzelnych, który poparty został salwą piechoty. Wojska otomańskie okazały wielką odwagę i tylko ogniem karabinowym zdobyły fortyfikacje, na których wywiesiły flagę otomańską. Straty nieprzyjaciela nie są znane. Turcy stracili 40—50 zabitych i około 100 rannych.

Mimo zaprzeczeń ze strony włoskiej, wszystkie źródła tureckie potwierdzają, że część fortów Tripolisu znajduje się w rękach tureckich.

Posel Rami, członek komitetu, bawiący w Tripolisie, nadesłał depeszę do przyjaciół, donoszącą, że Włosi oszańcowali się w mieście. Turcy w nocnych atakach zdobyli trzy forty, trzy inne znajdują się jeszcze w rękach włoskich. Straty włoskie są ogromne. Wiele karabinów, amunicji i żywności, oraz kilka karatów dostało się w ręce Turków. Arabowie walczą z poświęceniem.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny nie otrzymało do wczoraj wiadomości o dalszym ciągu walki w Tripolisie i niema oficjalnego potwierdzenia pogłoski o obsadzeniu miasta przez Turków. W parlamencie odczytał przewodniczący depeszę deputowanego z Dżebeli Igharbi z 28 października z doniesieniem, że Turcy wraz z Arabami posunęli się przed wczoraj ku wybrzeżu i po gwałtownej walce wypędzili Włochów z obwarowań na pozycjach; obecnie maszerują na Tripolis i z pomocą bożą — jak depesza się wyraża — wejdą do miasta.

#### Ostrzeliwanie Tripolisu.

Londyn. „Times” donosi z Tripolisu, że onegdaj po południu Turcy zaczęli ostrzeliwać miasto z 2 dział. Włosi ruszyli do ataku i zdobyli te działa.

Konstantynopol. Dzienniki twierdzą, że walka w Tripolisie trwa dalej.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Tripolisu o godz. 1 w nocy: Z wyjątkiem rozpoczętego wczoraj o godz. 5 po południu ataku, który jednakże nie miał dalszych skutków, dzień wczorajszy i noc dotąd minęła spokojnie. Z Tobruk, Derne, Benghazi i Homs niema żadnych wiadomości, ponieważ wpływy atmosferyczne uniemożliwiają przesyłanie radiotelegramów. Wczoraj o godz. 6 wieczorem nastąpiła przerwa w połączeniu kablowym, którą dopiero o północy naprawiono.

#### Okrucieństwa Włochów.

Londyn. Cała prasa z oburzeniem omawia postępowanie Włochów w Tripolisie. Korespondent „Timesa” donosi straszniejsze góry o sobotniej rzezi w oazie tripolitańskiej. Przez trzy dni Włosi strzelali na prawo i na lewo, bez wyboru, do kobiet i dzieci. Liczba ofiar wynosi do 4000. Korespondent powiada, że nigdy nie widział jeszcze podobnego barbarzyństwa.

#### Kara na zdrajcę.

Konstantynopol. Były burmistrz Tripolisu Hassun pasza, który zdradził miasto Włochom, został przez Arabów zamordowany.

#### Włosi się usprawiedliwiają.

Rzym. Ag. Stefaniego zaprzecza wiadomo-

ściom dzienników zagranicznych o masowym mordowaniu bezbronnnych Arabów, ich żon i dzieci, oraz stwierdza, że Arabowie, którzy w zdraziecki sposób z tyłu napadli na Włochów, musieli być surowo ukarani. Przy chwyceni z bronią w ręku zostali rozstrzelani. 2200 Arabów, którzy brali udział w tej zdradzie, przewieziono na wyspy włoskie.

#### Turcy cieszą się ze zwycięstw.

Konstantynopol. Sultan wystosował do wojska tureckiego w Tripolisie pozdrowienie i wyraził zadowolenie z powodu ich dzielnej postawy.

Aleksandria. Z powodu wieści o zwycięstwach Turków w Tripolisie panowała tu wśród ludności wielka radość. Wskutek strzałów, danych przez Europejczyków, 1 osoba została zabita, a 14 rannych; w tem 1 Europejczyk.

#### Zabiegł pokojowe.

Londyn. Angielska grupa Unii międzyparlamentarnej wskutek nagłej prośby grupy tureckiej wystosowała do premiera Asquitha memoriał z prośbą o zafiarowanie pośrednictwa pokojowego w wojnie włosko-tureckiej.

### Powstanie w Chinach.

#### Walki pod Hankau.

Londyn. (B. Reuters). Z Hankau donoszą, że w sobotę rano 5000 rewolucjonistów zaatakowało wojsko rządowe na zachód od osad europejskich. Po gwałtownej walce odniosło ono zwycięstwo i zdobyło także jedno działo polne Maksima. Wojska cesarskie cofnęły się na tor wysięgowy. Tymczasem baterie fortów północnych we Wuchang strzelały do kanonierek i zmusiły je do odpłynięcia w dół rzeki. Około południa wojsko cesarskie otrzymało posiłki w liczbie 8000 ludzi, poczem ruszyło do ataku.

Po obu stronach były setki zabitych i rannych. Później wojsko cesarskie zdobyło z powrotem stację kolejową. Flota admirała Fah mimo całonocnego bombardowania nie zdołała baterij zmusić do milczenia. Okręty oddały się, nie poniosły poważniejszych uszkodzeń. Admirał zawiadomił Europejczyków, że nie będzie bombardował Wuchangu przed zdobyciem miasta Hankau.

#### Reformy.

Pekin. (Pet. ag. tel.) Wybrany nowy prezydent zgromadzenia narodowego podał do wiadomości podziękowanie księcia reagenta za poczynione propozycje i wśród oklasków Izby oświadczył, że wydane onegdaj edykty będą jak najrychlej wykonane i nie pozostaną czesem słowami. Zgromadzenie dało wyraz zadowolenia z powodu wydania edyktów, oraz wyraziło przekonanie, że edykty te sprowadzą poprawę sytuacji, jeżeli będą wykonane.

#### Gabinet konstytucyjny.

Pekin. Juanszikai zamianowany został premierem gabinetu; obejmuje jednak urząd do piero po ukończeniu rokowań z przywódcami powstańców. Prowizorycznie premierem jest ks. Czang.

#### Niezawisła prowincja.

Kanton. (B. Reuters). Wicekról uczynił za dość żądaniu ludu ogłoszenia wojskowej i finansowej niezawisłości prowincji Kwantung, ale zakazał wywieśzania chorągwi niezawisłości. Sklepy zamknięto.

9 odcych okrętów wojennych znajduje się w porcie, w tem dwie angielskie kanonierki. Uzbrojone patrole strzegą placów wyładowywania. Bramy miasta zamknięto.

#### Rosja i Japonia wobec Chin.

Paryż. „New York Herald” donosi z Pekinu, że Wai-wu-pu zawiadomiło zgromadzenie narodowe, iż przywrócenie pokoju jest konieczne, gdyż Japonia i Rosja chcą wyzyskać rozruchy, aby Chinom robić trudno. Japonia żąda zniesienia cel, zaś Rosja postawiła ultimatum do takiego uregulowania granicy, któreby pozbawiło Chiny miasta Mandżu. Te wiadomości wywarły na zgromadzeniu narodowym złe wrażenie i wszystkie stronnictwa zgodziły się starać o przywrócenie pokoju.

## KRONIKA.

Kraków, 2 listopada.

#### Nowiny krakowskie.

Towarzystwo budowy tanich mieszkań. Dnia 26 z. m. zarejestrowano w sądzie handlowym założone przez gminę m. Krakowa „Miejskie

Towarzystwo budowy mniejszych mieszkań”, którego zadaniem jest budowa domów o takich mieszkaniach.

W cechu kapeluszników, rękawiczników i garbarzy przyszło we wtorek 31 b. m. do buraliżnych zajęć na walnym zgromadzeniu, gdyż były starszy cechu Dłużyński, były garbarz, adjutant p. Kosobuckiego, chce się przemocą utrzymać na stanowisku cechmistrza. Przez cały rok zwlekał ze zwolaniem zgromadzenia, aby wziąć jeszcze za ten rok 300 K remunerationi. Gdy wreszcie zwołał to zgromadzenie do Izby rękodzielniczej, przybyło na nie 19 z pośród 23 członków cechu. 12 głosami został p. Jarosz wybrany starszym, a p. Peczek podstarszym. P. Dłużyński otrzymał tylko 7 głosów. Taką samą większością został także wybrany wydział, tylko co do ostatniego członka wydziału przyszło do wyboru ściślejszego między p. Rogowskim a p. Bilewskim. Wówczas p. Dłużyński krzyknął: „Rozwiązuję zgromadzenie, nie zgadzam się na ten wybór, ponieważ ja nie zostałem wybrany starszym! Rozpędzić wszystkich i zgasić lampy!” — Magistrat po winien bezwzględnie wprowadzić w urządowanie nowego starszego, chociaż się to p. Kosobuckiemu nie podoba.

Szkola nauk społeczno-politycznych. Otwarcie szkoły nauk społeczno-politycznych odbędzie się w poniedziałek 6 listopada o godz. 6 wieczór w sali Towarzystwa technicznego, ul. Straszewskiego 1. 22. Referat o szkole nauk ekonomicznych i politycznych w Londynie wygłosi p. Tytus Filipowicz.

Wykłady odbywać się będą codziennie od wtorku 7 listopada między godz. 5—9, przy ul. Wolskiej 1. 13. Zapisywać się na nie można w biurze od godziny 5—7 codziennie, oprócz niedziel i świąt.

We wtorek rozpoczną wykłady: p. Wł. Dawid „Psychologia społeczna” (6—7), dr W. Jodko „Demokracja w nowoczesnym prawie państwowym” (7—8), p. St. Szpotkański „Spiski polskie w pierwszej połowie XIX wieku”.

Prof. Kader ma opuścić uniwersytet krakowski, gdyż znakomity ten operator został powołany na katedrę chirurgii na uniwersytecie kijowskim.

Na wystawę obecną nadesłali nowe prace następujący artyści: prof. Jacek Malczewski portret eksc. Chłędowskiego, Wojciech Kosak trzy portrety, Teodor Grott kolekcję akwarel, Stanisław Czajkowski trzy pejzaże, Rychter Janowska Bronisława i Walech Jan po kilka obrazów.

W ostatnich dniach zakupiono na wystawie następujące dzieła: Turka Franciszka: Maki i Owoco, Witolda Małkowskiego: Majolika, Tetmajerówny Jadwigi: Wieś polska (IV i VI), oraz dwa kilimki przedstawiające dżaban z kwiatami, według projektu Władysława Skoczylasa.

Kolekcja portretów p. Alfonsa Karpińskiego zwinęta będzie dnia 8 listopada z powodu zajęcia sali przez roboty przygotowawcze na wystawę kościelną.

Znowu wypadek kolejowy. Ubiegłej nocy na stacji Podgórze-Plaszów pociąg przejechał Józefa Gnata, zwrotniczego, odcinając mu obie nogi. Przewieziony do szpitala do Krakowa zmarł nad ranem. Jest to drugi wypadek śmierci kolejarza na tej stacji w przeciągu kilku dni.

O zamach na sędziego. Dziś przed sądem orzekającym odbyła się rozprawa Julii Klimek, oskarżonej o ciężkie uszkodzenie ciała, popełnione podczas odczytywania wyroku przez sędziego dra Wł. Chruszczewskiego przez rzucenie kamieniem na niego. Skazano ją za to na 2 miesiące ciężkiego więzienia.

Włamanie. Do sklepu Landesbergera przy ul. Bożego Ciała włamano się ubiegłej nocy i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradziono 2000 K.

Jadalnia Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli. Po przerwie wywołanej zmianą lokalu i potrzebnych jego adaptacji, zacznie wydawać obiady jadalnia Związku począwszy od soboty 4 b. m. Członkowie Związku, chcący z nich korzystać, zechcą zamawiać je zawsze o jeden dzień napród, ewentualnie więc w najbliższy piątek w kancelarii Związku, otwartej codziennie od 6—8 wieczorem, lub też u zarządczyni jadaleń, mieszkającej w tym samym lokalu przy ul. Szewskiej 21, l. p. Cenę obiadu z trzech dań ustanawia się na 1 K 20 h.

Kurs buchaltery dla majstrów i towarzyszy w krawieckich rozpocznie się 15 b. m. Mający chęć uczęszczania na ten kurs zechcą się zgłosić do 15 b. m. w kancelarii cechu (Stolarska 13).

W cyrku Edison atrakcją obecnego programu jest dramat historyczny p. t. „Napoleon na wygnaniu na wyspie św. Heleny”. Plastycznie i wyraziście przedstawia się przed oczyma widzów tragedia cesarza. „Zurnal Pathego”, zawsze mile widziany, oraz kilka komedycznych zdjęć, składają się na całość, zasługującą na uznanie.

— Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Szewska 16, l. p.).

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9 w dni powszednie. Czytelnia czasopism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9 codziennie. Biuro otwarte od 5—7 w dni powszednie.

— Repertuar teatru miejskiego: Czwartek wieczór: „Kościusko pod Racławicami”.

Piątek: „Wesele”.

#### Nowiny lwowskie.

Choroba marszałka krajowego. Stan zdrowia marszałka krajowego hr. Badeniego znacznie się polepszył. Od 2 dni gorączka stale się zmniejsza.

Zniżenie cen mięsa. Prezydent miasta Lwowa p. Neumann zaprosił prezydium korporacji rzeźników na konferencję w sprawie drożyzny mięsa wołowego. Po dłuższych naradach przedstawiciele korporacji zgodzili się na niższe cenę od 8—10 h za kilogram.

Wyrok w procesie Kozłowskiej. W procesie o morderstwo przeciw Maryi z Brytanów Kozłowskiej przysięgłym zadano trzy pytania: w kierunku zbrodni morderstwa, zbrodni zabójstwa i przekroczenia przeciw bezpieczeństwu życia. Przysięgli zatwierdzili pytanie trzecie. Wobec tego trybunał wydał wyrok zasądzający Kozłowską na pięć miesięcy ścisłego aresztu i ponoszenie kosztów postępowania sądowego. Wyrok ogłoszono we środę około godz. 3 nad ranem.

#### Z kraju.

Wiele w sprawie budowy kanałów odbędzie się staraniem Rady miejskiej w Oświęcimiu dnia 5 b. m. o godz. 4 po południu w sali hotelu Herza. Porządek dzienny wiece obejmuje: 1) dotychczasowy stan sprawy (referent p. Orłowski), 2) sprawa rewizji trasy od Zatora na zachód ze szczególniejszym uwzględnieniem m. Oświęcimia (ref. burmistrz Mayzel).

#### Ze świata.

Katastrofa budowlana. Z Wiednia donoszą: Przy robotach restauracyjnych kościoła wotywnego pięciu robotników spadło skutkiem zawalenia się dachu na strych. Trzech z nich odniosło ciężkie rany.

Samobójstwo matki i syna. Z Innsbruku donoszą: Właścicielka fabryki opatrunków w Zell koło Kufsteinu pani Althauser otarła się wraz ze swoim 20 letnim synem. Powodem tego podwójnego samobójstwa jest ruina finansowa.

SALON SZTUKI w salach magazynu fortepianów firmy B. GABRYELSKA, Rynek 35 (Krzyżostory), MONA LIZA (GIUCONDA), kopia ze sławnego obrazu LEONARDA DA VINCI pędzla J. Januszewskiego, wystawiona na krótki czas. — Wstęp w poniedziałki 1 K, w inne dni 60 h. W niedziele świąt salon zamknięty.

Prawdziwa „wódka francuska z lwem”, używana przez tysiące osób ze skutkiem przeciw reumatyzmowi, podagrze, bólowi głowy, osłabieniu i t. p., bywa często naśladowana. Należy żądać tylko prawdziwej „wódki francuskiej z lwem” z marką ochronną „Lwów”. — Fajzka oryginalna kosztuje tylko 44 h i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach perfumeryi.

## Czas odnowić prenumeratę!

### Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

W Stowarzyszeniu młodocianych robotników w Krakowie, przy ul. Sebastjana 15, urządził Uniwersytet ludowy w piątek 3 b. m. o godz. 8 wieczorem wykład p. H. Wiatrowski: „O Tripolisie”.

W stow. „Postęp” w Krakowie (ul. Krakowska 25, l. p.) urządził Uniwersytet ludowy i komisja oświatowa „Postępu” w sobotę 4 b. m. o godz. 3 po południu wykład p. Emilii Rebenówny: „O tragedii greckiej”.

Zabawa krakowskich introligatorów odbędzie się w sobotę 4 b. m. o godz. 9 wieczór w sali Związku stow. rob. (Filipa 11). Program: 1. Tańce. 2. Wesoła pocztka. 3. Tombola. 4. Kotyliion. 5. Nagrody piękności i różne niespodzianki.

Komplety w Związku stow. robotniczych w Krakowie odbywają się w każdą niedzielę pod kierownictwem znanego wodzireja p. Pol. Dolińskiego. Początek kompletów punktualnie o godz. 3 po południu. Wstęp dla mężczyzny 1 K, dla kobiet 60 h. Wstęp za zaproszeniami, które nabycia można u gospodarza Związku stow. rob. (Filipa 2, II. p.).

## NADEŚLANE.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Co należy czynić w wypadkach epilepsji, tańca św. Wita, w chorobach nerwowych? Na to odpowiada pani Reichler z Frankfurtu nad Menem. „Epilepticum” z apteki „Pod łabędziem” w Frankfurcie nad Menem mogą najgorzej polecić. W pewnym wypadku w mojej rodzinie środek tego użyto z doskonałym skutkiem. Do nabycia w aptekach. Skład główny, gdzie można także otrzymać darmo próbki, w aptece Fortunata Gralewskiego w Krakowie 49.

## „LE DELICE”

najlepsze egipskie papierki cygarowe i tutki nabyć u

na kostiumy Jedwabie na bluzy poleca nowo otworzony Józef Pietsch  
i suknie jednokolorowe Magazyn towarów bławatnych Kraków, ulica Szewska L. 2.  
Flanelki barchany, szyfony i bieliznę stołową Towar tylko doborowy. Olbrzymi wybór. Ceny nadzwyczaj niskie

Wiedeński Bank Związkowy

FILIA W KRAKOWIE — RYNEK GŁÓWNY, LINIA A-B L. 44.

Kapitał akcyjny 130 milionów koron.

Fundusze rezerwowe 39 milionów koron.

Większe kwoty wypłaca bez wypowiedzenia.

Przyjmuje wkładki w rachunku bieżącym i na 4% książeczki wkładowe.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszy. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i waluty, przyjmuje zlecenia na gieldy krajowe i zagran. pod najdogodniejszymi warunkami.



## DROBNE OGŁOSZENIA

Za ogłoszenie w „Drobnym ogłoszeniach” liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

## Student VIII kl.

gimnazjalnej poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Dział Ina. „Naprzodu”, Kraków, ul. św. Marka 21.

## Słuchacz medycyny

poszukuje odpowiedniego popołudniowego zajęcia od godziny 2—6. Władza dobrze językiem rosyjskim i francuskim. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego Naprzodu ul. św. Marka 21.

## Uczeń VII kl. gim.

poszukuje lekcji lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia pod adresem: Leopold poste-restante Kraków.

## Franko do każdej stacyi

w 5-kg. paczkach ciętą za kor. 6-80. Mięso wołowe kor. 7-80. Baraninę kor. 7-40 dostarcza H. Glücksman, Zawoja.

## Kupię wóz legarowy

w dobrym stanie, na parę koni lub na jednego. Maurycy Finkler, Kraków, ul. Dietłowska 23.

## Człowiek

w średnim wieku wróciwszy z Brazylii poszukuje jakiegokolwiek zajęcia czy to jako doradcy czy to też jako służący biurowy, lub zajęcia niewymagającego znajomości fachowych. Łaskawe zgłoszenia do Działu inseratowego „Naprzodu”, ul. św. Marka 21.

## PAROWA STOLARNIA

## i FABRYKA

## H. GRÜNBERGA

## Półwie Zwierzyniec

poszukuje zaraz zdolnych posadzkarzy do układania i czyszczenia posadzek.

## Miód deserowy kura-

## cyjny „patoka“

5 kg. puszką kor. 8— franko. Miody pitne 13 medalami odznaczone bez domieszki domowego wyrobu, wysyła rok cały Eugeniusz w Zbrazu, właściciel jedynej największej pasieki w Galicji.

## LEKCYI

## języka niemieckiego

metodą Berlita udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II piętro, front.

## Agenci

i ludzie prywatni, mający rozległe stosunki w sferach prywatnych, zarabiają lekko miesięcznie od 200 do 40 koron przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Zapytania tylko polskie listownie, A. Raciborski, Budapeszt VII, boulevard Elisabeth 48. do zycia sukienek dla lalek, potrzebna zaraz w fabryce lalek, ul. Wolska 1.

## Parcela frontowa

ul. Lubomirskich 35, z oficyną, korzystnie zaraz do sprzedania. Wiadomość w cukierni, ulica Poselska 15.

## „KOWALSKINA“

Pastyłki contre migraine apt. Kowalskiego z Warszawy utrzymuje na składzie i wysyła po cenach oryginalnych „CZTERNASTA APTEKA“ W. Radwańskiego przy ul. Lubicz w Krakowie, obok dworca kolejowego. Telefon 2182.

## Lekcje zbiorowe

języka niemieckiego po 4 kor. miesięcznie od osoby, udziela łatwą metodą racyonalną w pedagogice studentka. Adres: ul. Lubomirskich 9, parter Marya Reinisch.

## Za bezcen!

bo tylko

## Koron 3-50

Roskopf z łańcuszkiem. Budzik K 2. Pendulowy zegar od K 7. Pierścienie zaręczynowe oraz obrączki ślubne, złote od K 3, w wielkim wyborze, z 3 letnią gwar. dostarcza najtaniej zakład zegarmistrzowski i jubilerski CH. D. GRÜNBERG, Kraków, Mostowa 2.

## Posiadacze papierów wartościowych, Kapitałści i giełdowi interesenci czytają

## „WIENER STIMMUNGS-BERICHT“

(wychodzi tygodniowo).

Zawiera:

**Tendencje na rynku giełdowym, sprawozdanie tygodniowe, zagraniczne giełdy, rubrykę informacyjną. Szczególnie omawiane:** Alpine Montangesellschaft. Skoda-werke. Ungarische Allgemeine Kohlenbergbau-Gesellschaft. Gas-werke Manuschek. Poschacher Brauerei. Union Baumaterialien-Gesellschaft. Buschtiehrader Bahn. Grösser Brauerei. Anglo-Oesterreichische Bank. Orientbahnen. Agrar- u. Rentenbank. Oesterreichischer Lloyd. Wiener Bankverein. Staatsbahnaktien. Bodenkredit-Anstalt. Ungarische Hypothekenbank. Niederösterreichische Es-kompte-Gesellschaft. Internationale Unfall-Versicherungs-Gesellschaft. Triester Gas-Aktien. Donau-Dampfschiffahrts-Gesellschaft. Union Eisen- und Blechfabrik. Kupferwerke Oestrrreich. Unionbank. Leykam-Josefthal. Länderbank. Foncière, Pester Versicherungs-A.-G. Zivnostenská banka. Südbahn-Gesellschaft. Allgemeine Ver-kehrsbank. Liesinger Brauerei. Phönix. Versicherungs-Gesellschaft. Westböhmische Bergbau-Gesellschaft. Nadrager Aktien. Kredit-Anstalt. Gebrüder Enderlin A.-G. Wiener Baugesellschaft. Brünnner Kerzenfabrik. Prager Eisenindustrie-Gesellschaft. Werndl-Aktien. Trifailier Kohlenwerks - Gesellschaft. Gelsenkirchener Bergwerk. Phönix-Bergbau. Deutsch-Luxemburg-Bergwerk.

**Sprawozdanie giełdowe i premiowe** dla decydujących papierów giełdy wiedeńskiej, berlińskiej i londyńskiej. Wysyła darmo i opłatnie.

Dom bankowy Ervin & Co., Wien I. Tuchlauben 8.

## NOWOJORSKA GERMANIA

## TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE NA ŻYCIE

Generalna Dyrekcja dla Europy: Berlin W. 84, Behrenstrasse 8, we własnym domu Generalna Reprezentacja dla Austrii: Wiedeń I, Michaeler 10, we własnym domu. Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905 . . . . . K 380,644,228— Stan ogólny według bilansu z końcem roku 1905 . . . . . 176,628,810— Dochód ze premii asekuracyjnych i odsetki w roku 1905 . . . . . 34,744,608— Nadwyżka z obrotu rocznego 1905 . . . . . 2,315,285— Gwarantuje w poprzednich lat dla udziału w zysku . . . . . 21,792,041—

## Szczególne korzyści

Jakże daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

- 1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
- 2) że po 5 latach od wystawienia są o tyle niebezpieczne, że nie chowają swą wartość, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpi wskutek samobójstwa lub pojedynku, a nawet w takim wypadku szkodliwie wniosek zawiera obiektywnie fałszywą deklarację;
- 3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnych premii;
- 4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powstania pod broń bez podwyższenia premii;
- 5) po 5-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wzięciu udziału w zysku, uzyskać: a) wypłatę gotówką; b) pełną wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia pełnego ubezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowa świadczenia Towarzystwa są w polisach lubarymnie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 5 miesięcy nie oświadczył się, natomiasz przyjmuje się, że tymczasem sposobu a) i polisa zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpieczeniową, może jednakowoż na żądanie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złożeniu zalogowanych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 3 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencja dla Galicji zachodniej

w KRAKOWIE, przy ulicy Jasnej L. 5

u p. Zygmunta Giełtzmiana.

Towarzystwo nawołuje obywateli do osobistego nadzoru nad ich ubezpieczeniem na życie, udzielając tymże korzystnym warunkom

## FABRYKA

Pieców kaflowych  
TOMASZA DANZA

została przeniesioną do domu własnego  
Półwie Zwierzyniec Nr. tel. 2331.

Piece kaflowe w różnych gatunkach i kolorach, oraz kuchnie wszelkich typów. Szczególniej zaś służą na uwagę piece białe, odznaczające się czystością i białością od wszelkich innych dotychczas wyrabianych, po cenach nader przystępnych.

Na żądanie wysyła się cenniki i próby kafla darmo i opłatnie,

z czem się poleca pp. Budowniczym i Sz. Publiczności.

## ! NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY!

POLECA

## „SZATNIA“

Spółka z ogr. odp.

KRAKÓW, ulica Sławkowska L. 14

magazyn obficie zaopatrzonej w wszelkiego rodzaju ubrania męskie, oraz uniformy dla P. T. Studentów.

Ceny nader niskie. — Materiał doborowy.

Specjalność firmy — ubrania sportowe.

## Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświecim

## BILETY

OKRĘTOWE

Ameryki  
i Kanady

Kto się chce uchronić od zawodów i strat niech żąda pouczeń

Zofia Biesiadecka Oświecim.

## Na reumatyzm

gościec, postrzał, (ischias) i łamania poleca się uśmierzające uciieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomite komitety uznane

Linimentum Gaultheriae compositum z prawem zarejestrowaną marką ochronną

## „NERWOL“

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. — Cena flakonu 90 h., 10 flakonów 8 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przegładnięcia. — Dwa razy dziennie wysyła pocztowa.

Do nabycia w aptece dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu.

W Krakowie w aptece Wiśniewskiego, Redera, ul. Karmelicka i Redyka, jakoteż w drogueryach Pachuckiego, Reifera, Wiśniewskiego i Zopotha.

## Na wesela, zabawy

CUKRY DESEROWE — CZEKOLADKI — HERBATNIKI — CIASTA CODZIEN ŚWIEŻE POLECA

Fabryka Wyrabów Cukrowych

R. PIECZARKI

Kraków, Poselska L. 15.

## Pracownia i magazyn

## Robót ręcznych

oraz zakład rysowniczy

przyjmuje wszelkie roboty ręczne w zakres haftów wchodzące oraz udziela lekcji haftów

## „KAROLINA“

Kraków, ulica Grodzka L. 48. I. piętro.

## Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postęże i inne tym podobne wyroby z włosów.

! Osobny gabinet dla Pań. !

Zakład fryzjarski

ul. Floryańska 30

Ignacy Blanford.

## MASŁO

Kuchenne  
i Deserowe

codziennie świeże poleca

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW,

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej.

Nie czekajcie

aż włosy wypadną

a łysina będzie przeświecać, lecz

zawczasu używajcie

## „SZUM“

Jedyny proszek aseptyczny, znakomicie działający, zapobiega wypadaniu i siwieniu włosów, niszczy łupież i nadaje właściwy kolor

Pakiet 25 hal.

Wszędzie do nabycia w aptekach i drogueryach.

## SKŁAD PAPIERU

## i TOWARÓW GALANTERYJNYCH

pod firmą

## IGNACY BRACHFELD

KRAKÓW, ul. Grzegorzewska 6.

POLECA W NAJLEPSZYM GATUNKU PRZYBORY SZKOLNE, KARTKI WIDOKOWE i ARTYSTYCZNE, RAMY

■ ■ ■ ■ ■ PO CENACH NADER NISKICH. ■ ■ ■ ■ ■



## „THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w LONDYNIE.

zostaje pod kontrolą rządu austriackiego i angielskiego. Depozyt Towarzystwa przy c. k. państwowej Centralnej Kasie w Wiedniu jako gwarancja dla ubezpieczonych w Austrii wynosi

KORON 39,032.093.—

Wyciąg ze sprawozdania Walnego Zgromadzenia odbytego 18 maja 1911 w Londynie.

1. Ogólny dochód za rok 1910 . . . . . K 34,895.374—
2. Aktywa z dniem 31 grudnia 1910 . . . . . K 251,366.657—
3. Wypłacone polisy ubezpieczonym od czasu istnienia towarzystwa . . . . . K 642,829.228—
4. Nadwyżka z dniem 31/12 1910 . . . . . K 10,616,240—

Nadwyżkę użyto:

- |  |               |
|--|---------------|
| Wypłacono ubezpieczonym jako tymczasowy udział w zysku . . . . . | K 824.206—    |
| Do dalszego podziału zysku między ubezpieczonymi . . . . .       | K 6,808.941—  |
| Dywidendy i odsetki akcjonariuszom . . . . .                     | K 941.612—    |
| Jako rezerwę na wypadek obniżenia stopy procent . . . . .        | K 2,041.481—  |
|  | K 10,616.240— |

Bardzo umiarkowane warunki ubezpieczenia.

(Szczególnie korzystne warunki przy pokryciu polisy.

Różne ubezpieczenia ze zmniejszającą się płatnością polisy, z gwarancją 3%.

Specjalna taryfa dla ciągnięcia losów i inne nowe korzystne taryfy.

Informacje i prospekta darmo.

Dyrekcja Filii dla Austrii: Wiedeń I. Geselastrasse 1.

Osoby dobrze obeznane w dziale ubezpieczeniowym i mający stosunki tak w mieście jak na prowincji, zostaną na korzystnych warunkach przyjęte.

Jeneralna Agencja The Gresham, w Krakowie Grodzka 18.

## Szanownych Czytelników

## prosimy,

by czyniąc zamówienia na podstawie niniejszych ogłoszeń, zechcieli

## powoływać się

na wyraźnie na nasze pismo

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE  
MASZYNY DO PISANIA

poleca generalny zastępca na Galicję i Bukowinę

## EMIL URICH

LWÓW KRAKÓW

Sykstuska 29 Tel. 901 Szewska 19 Tel. 1164

Szkola nauki pisania na maszynie - Zakład dla przepisywania i powielania - Wszelkie przybory do maszyn do pisania i powielania - Warsztat reparacyjny